

ZIMNA dziś rano stopni 1.
CIEPŁA wczoraj w południe stopni 3.
JUTRO Św. Teofila B.

WSCHÓD SŁONCA o godz. 6 min. 40.
ZACHÓD „ „ 5 „ 44.
WYSOKOŚĆ wody na Wiśle stóp 4 cali 7.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praeium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja *Kroniki* za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. 3, za następne po kop. 2 1/2.

Każdy prenumerator *Kroniki* ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



WSYSTAKO DLA WSYSTAKICH.

— Z Petersburga d. 8 (20) Lutego. —

Do liczby istniejących już w Rosyi towarzystw naukowych, mianowicie: licznych towarzystw gospodarstwa wiejskiego, tudzież jeograficznego, archeologicznego, numizmatycznego, lekarskiego (towarzystwo lekarzy Rossyjskich), muzycznego, historycznego i badaczy natury w Moskwie, przybywa jeszcze nowe, zupełnie specjalne towarzystwo entomologiczne. Ustawa jego uzyskała Najwyższe zatwierdzenie d. 4 grudnia 1859 r. i ogłoszoną została w „Wiadomościach Senackich“ dnia 26 stycznia. Ustawa ta, napisana bardzo prosto, krótko i z planem dobrze obmyślanym, może pod wielu względami służyć za wzór dla innych towarzystw naukowych.



— Dla budujących domy ogłoszono ważną wiadomość o nowo założonej wapielni Helenów na gruncie wsi Będziny o dziesięć wiorst od Częstochowy. Do produkowania tego wapna zawiązała się spółka. Kamień wapienny z którego wapno produkują zawiera 92 i 1/10 procenta węgla wapna. Jest zatem bardzo dobrym. Spółka obiecuje każdemu dostawić na próbie bezkwe wapna bezpłatnie. Kupno ułatwia przez otwarcie kredytu. Interesanci mogą zgłosić się do p. Saturnina Dutkiewicza, patrona, ulica Niecała Nr. 604 lit. E. którego prosimy, o ogłoszenie ceny tego wapna, żebyśmy porównać mogli z wapnem sprowadzonym galarami. Dowiedzieć się u p. Saturnina Dutkiewicza ulica Niecała Nr. 614 lit. E.

— W numerze 59 *Gazety Warszawskiej*, bieżącego roku (na str. 6) odwołuje się Dr. Wilhelm Lubelski do pp. bibliografów, by mu wykazać racyli źródła dotyczące czarów, czarodziejstwa i podania o wilkołakach w kraju naszym. Wykazując mu te źródła, zwracam uwagę jego na pisma W. A. Maciejowskiego, a mianowicie: na jego *Pamiętniki o dziejach piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* (tom II, str. 129 i następ.) które to dzieło zawiera wiele ciekawych historycznych dla lekarzy ważnych faktów, na *Pierwotne dzieje Polski i Litwy* (str. 430 i nast.), na koniec na *Piśmiennictwo polskie* (tom I, str. 186 i nast.). Wszystkie te dzieła dając poznać wewnętrzne usposobienie ludu, przesady też jego lekarskie rozbiegają wszechstronnie.

— „Prażskie Nowiny“ donoszą w N. 44 z d. 21 lutego b. r., iż w Pradze czeskiej na scenie, wkrótce ma być przedstawiony w cze-

skim języku dramat polski Józefa Szujskiego p. n. „Halszka z Ostroga“, który był wydrukowany w „Dodatku do Czasu“ na miesiąc listopad r. 1859.

— Rozmaite dziwactwa przychodzą do głowy ludziom, którzy nie umieją sobie wynaleść pożytecznego i zanego zatrudnienia. W Lugdunie znaleziono leżącego na ulicy człowieka w łachmanach i wygłodniałego, który leżał na ulicy. Dano mu chleba kawał i pożałował go chciwie. Miał przy sobie papiery pokazujące że nie jest ani włóczęgą, ani żebrakiem, lecz że założył się ze swoim znajomym w Marsylii o 800 franków, iż zajdzie z tego miasta do Lugdunu piechotą w nędznej odzieży, bez grosza w kieszeni, nie jedząc, nie pijąc i nie wstępując do żadnej oberży. Wygrał zakład, lecz zaledwie nie przypłacił go życiem.

— Gwałtowna burza połączona z gradem panowała w Paryżu, w nocy z dnia 27-go na 28-go lutego. W dniu następnym zwała wiele kominów, połamała drzewa w ogrodzie Tuilerie, powywracała latarnie gazowe. Ciężko było iść pieszym przez ulicę a szczególnie kobietom w krynolinach. Nie jedną z nich wiatr przewrócił, a jedną podniósł o kilka stóp w górę i ledwie że nie zabił.

— W nocy 10go lutego zgorzało miasto Dardanelle. Ogień wybuchnął w domu konsulatu francuzkiego, gdzie pięcioro dzieci w pożarze zginęło; i rozszerzył się wzdłuż brzegów morskich, to jest w najbogatszej części miasta, gdzie prawie wszystkie konsulaty i agencje handlowe mają swoją siedzibę, tudzież składy towarów istnieją.

W. d. 24 lutego w domu opery w Berlinie, przed samem podniesieniem kurtyny, zapaliła się na pewnej tancerce leciuchna jej odzież, a lubo trzech ludzi rzuciło się na jej obronę i mocno się poparzyło, wszelako zdołali wtedy dopiero przygasić ogień, gdy tancerka ciężkie odniosła oparzenia. W teatrze znajdował się wtedy dwór królewski. Tancerka nie wyszła jeszcze z niebezpieczeństwa.

— Dnia 10 lutego, okropna burza panowała w Nowym-Yorku i okolicy tego miasta. Zniszczyła ona oba mosty do Jersey wiodące, dom katolickich sierot, fabrykę pewną i około sto innych budynków, a w porcie 24 statków mniej więcej uszkodziła.

— Anna z Hajkowskich Malukiewicz, opatrzona śś. Sakramentami w dniu 3-m b. rozstała się z tym światem. Pozostały mąż z synem, zaprasza krewnych i przyjaciół na eksportację zwłok z kaplicy XX. Bernardynów na Krakowskim-Przedmieściu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą w ponie-

CENA KRONIKI:

W Warszawie: Kwartałnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).

Miesięcznie kop. 45. (złp. 3).

Numer pojedynczy kop. 5. (groszy 10).

Na Poczcie: w Królestwie kwartał. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).

w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie 6 kop. 50).

Kwartałnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biurow Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq'e Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

działek t. j. d. 5 b. m. o godzinie 2ej po południu, a następnie na mszę żałobną w tymże kościele XX. Bernardynów w d. 6 b. m. o godzinie 10 z rana.

— W dniu wczorajszym, przyjechało kolejną żelazną osób 190, wyjechało 183.

— Wczoraj w teatrze Wielkim po 2gim akcie tragedji *Dziwica Orleańska*, przywołała panna Palińska i pan Trapszo po 2-kroć; po operetce *Trombalcazar*, pani Gruszczyńska, pp. Ziolkowski i Matuszyński po 6kroć, *Damse* 4-kroć; po balecie *Robert i Bertrand*, panna Dylewska i p. Kwiatkowski po 2-kroć, *Meunier i Popiel*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Globe zamieszcza następujący artykuł:

Doniesiono nam wczoraj, że pod zagrożeniem cofnięcia wojsk francuzkich z Włoch, Włochy środkowe mają już porzucić myśl przyłączenia, a zgodzić się na wybór panującego w Toskanii, przystać na oddzielne przyłączenie Parmy i Modeny do Piemontu, a Romanję zdać na los ciemny. Sądzymy że te wiadomości są niedokładne. Wiadomo dobrze że Francya oddawna starała się otaczać państwami słabymi i niechciała występować energicznie przeciw państwu kościelnemu. Ale kwestya o którą teraz chodzi zajmuje całą Europę, a pokój Europy zależy od organizacji Włoch. Jeżeli Włochy północne będą słabe, to będą ciągłą pokusą dla swych sąsiadów, nade wszystko dla jednego z nich. A choćby i najsilniejsze były, nigdy nie będą w stanie mierzyć się z Francją.

Przyłączenie Włoch środkowych do Piemontu zrobiłoby z niego państwo dość silne, aby mogło niepokoić swych sąsiadów. Anglia oddawna taką ma w tym względzie opinią. Zaś utworzyć grupę małych państw, to znaczy utworzyć ciągłe niebezpieczeństwo dla Europy; nie tylko dla tego że państwa te będą słabe i podzielone, ale i dla tego jeszcze że ludy tych państw ciągleby dążyły do jednności.

Co się tyczy cofnięcia wojsk francuzkich niemamy przyczyny obawiać się tego. Gdyby nawet Francya miała zamiar uczynić to, to Włochy, mając armią 120,000 ludzi, są zupełnie w możności obronienia swego państwa. Prócz tego, Austria publicznie oświadczyła że nieużyje siły zbrojnej.

To są fakta i odpowiadają dostatecznie same przez się na historie rozgłaszane niedawno z Paryża, w przedmiocie nowego zwrotu polityki francuzkiej. (Nord.)

F R A N C Y A.

Paryż, 29 lutego. Spełniły się fakta polityczne, od których zdawało się, że los Włoch zależy. Prussy Austria i inne mocarstwa odpowiedziały na komunikacye dworów zachodnich; głosowania parlamentu zapewniły utrzymanie się angielskiego gabinetu, a jednakoż kwestya włoska zostaje zawsze na tym samym punkcie, a raczej zdaje się, że krok w tył uczyniła.

Przylączenie Toskanii zdawało się już postanowionem; we Włoszech uważano je za spełnione i otóż znowu wszystko wróciło do niepewności.

Jakąż tego zwrotu możemy wynaleść przyczynę? Anglia oświadczyła się za przylączeniem Toskanii; Francya chciała tego jeszcze 31-go stycznia. Państwa północne chyba chciały poświęcić raz jeszcze swój interes interesowi Austrii; żeby miały przenosić restauracyę a opierać się przylączeniu. Czyżby opozycya hr. Cavoura niektórym projektom Francji, miała być tego przyczyną? Trudno nam temu wierzyć, gdyż ten mąż stanu pewnoby nie chciał targowaniem się stracić sposobność, która nie zdarza się dwa razy w życiu narodów.

Depesza posłana 25go lutego gabinetowi sardyńskiemu przez p. Thouvenela, nie jest *ultimatum* jak to twierdził jeden dziennik, ale nowym programem, dość znacznie różniącym się od propozycyi angielskich. P. Thouvenel zwraca uwagę, że skutkiem okoliczności przylączenie Toskanii jest coraz trudniejszym i że dobrzeby było zrobić z niej osobne państwo, które wybrałoby sobie panującego z pośród członków domów panujących, wyjąwszy księcia Napoleona. Co się tyczy Romanii utworzonoby z niej wikaryat świecki, dla króla Emanuela. Parma i Modena byłyby przylączone do Piemontu.

Jaka będzie odpowiedź Piemontu? Jeżeli przyjmie te propozycye, które jak widzimy przybliżają się do zasad w Villafranca, najpierwszem jego staraniem mnsi być odroczenie przygotowywanych ogólnych wyborów, ale wtenczas pan Cavour wystąpi zapewne z ministerstwa, a to wystąpienie czyż nie będzie hasłem wzburzenia, z trudnością dotąd powstrzymywanego? Łatwo pojąć pełne obawy oczekiwanie publiczności, w obecnym prawdziwie podobieństwie. Odpowiedzi zapewne długo czekać nie będziemy.

Podług nas nie należy zbyt przestraszać się temi wahaniem i zmianami programu politycznego. Przylączenie jest najlogiczniejszym i najnaturalniejszym rozwiązaniem, zadowolnić wszystkich, a nie dotykającem niczych interesów. Każda inna kombinacya będzie tylko powierzchownym zagojeniem, pod którym kwestya włoska ciągle się będzie agitować i za najmnijemem zdarzeniem grozić wybuchem Europy. Europa może się teraz wyrazić, i zapewne niepograży gwałtownie Włoch w chaos okropniejszy, niż ten z którego ją własna stałość i jedność wydobyły. Od końca do końca Europy wszyscy uczeni i rozsądni ludzie zgadzają się w ocenieniu obecnego położenia i następstw jakie z niego mogą wynikać.

(Nord.)

Paryż, 1 marca.

W obec podanej poniżej mowy Cesarza Francuzów przy otwarciu Izby Prawodawczych, wszelkie głębiej sięgające rozumowania dziś byłyby zbyt cenne. Należy czekać, jakie wrażenie wywoła ta mowa w Turynie, Wiedniu, Londynie; jakie skutki za sobą pociągnie. Widzimy jednak w niej nowy zwrot polityki francuskiej. W dniu 31 stycznia, przylączenie

Toskanii do Sardynii było prawie rozstrzygniętem, dziś Cesarz oświadcza, że radził królowi Sardyńskiemu zachowanie samostności Toskanii.

Cesarz w swej mowie nie wspomina wcale czy Sardynia te wnioski przyjęła. Według pogłosek krążących po Paryżu dniem wprzód, podobno Wiktor-Emanuel projekta te odrzucił. Nam się zdaje, że odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Dotychczasowe jednak poszlaki wskazywać się zdają, że przyjęcie pewnem nie jest. O ile bowiem wnioskować można, przyjęcie tych propozycyi pociągnęłoby za sobą dymisyę hrabiego Cavour, wstrzymanie wyborów i zwołania parlamentu (depesza z Turynu donosi o rozpisanu wyborów na 25 b. m., nie wspomina jednak, czy te wybory w Księstwach i w Romanii także odbyć się mają), może nawet rozbrojenia. Za dni kilka będziemy mieli wyjaśnienie w tym względzie.

Jak te propozycye przyjętemi zostały w Turynie, jak przyjętemi będą w całych Włoszech, łatwo przewidzieć. W Anglii także niepowiększą one popularności Cesarza Napoleona, tak z powodu żądania Sabaudii, jak z powodu oporu, stawianego zjednoczeniu Włoch Środkowych, które opinia w Wielkiej Brytanii, podobnie jak wszędzie, uważała za jedyne loiczne rozwiązanie sprawy włoskiej. Nie wzmocni ta mowa lorda Palmerstona, pomimo tryumfów parlamentalnych dzisiejszego gabinetu. Jakkolwiek, ta chęć Cesarza Francuzów zbliżenia się do Austrii, bo projekta podobne i cały ten zwrot nie są niczem innem jak wskazówką tego dążenia, niejednemu politykowi wiele da do myślenia.

Cesarz objawia nadzieję rychłego załatwienia wielkiej sprawy bieżącej; tę nadzieję przez niego wyrażoną nie wielu podziela. W każdym razie projektowane załatwienie, chociażby i przeprowadzomem zostało, będzie tylko odroczeniem, a przylączenie Sabaudii do Francji powiększy tylko nieufność, z jaką Niemcy na rząd Ludwika-Napoleona patrzą. — Zresztą, jak to powiedzieliśmy przed kilku dniami, kwestya wojny i pokoju dziś od Sardynii zależy.

„Panowie senatorowie, panowie deputowani!

„Przy otwarciu ostatnich posiedzeń, ufając w patriotyzm Francji, starałem się umyślić wasze usposobić przeciw przesadnym obawom prawdopodobnej wojny; dziś potrzebuję obudzić w was ufność przeciw obawom wznieconym przez pokój. Tego pokoju pragnę szczerze i niczego nie zaniedbam, aby go utrzymać. Cieszyć się mogę szczerze z moich przyjaznych stosunków z wszystkimi mocarstwami europejskimi. Jedyne punkta, w których wojska nasze muszą jeszcze działać, znajdują się na ostatnich krańcach Wschodu; ale dzielność naszych wojsk lądowych i morskich, popierana prawem współdziałaniem Hiszpanii, sprowadzi bezwzględnie wkrótce zawarcie traktatu pokoju z Kochinchiną. Co się tyczy Chin, silna wyprawa, wspólnie z siłą zbrojną W. Brytanii, skarci należycie to państwo za niedotrzymanie układów z jego strony. W Europie, jak sądzę, trudności zbliżają się do kresu i Włochy blizkie są ukonstytuowania się swobodnie.

„Nie wznowiając mowy o długich układach, które od tyłu miesięcy przeciągają się, ograniczę się na kilku głównych punktach. Panującą głównie myślą w traktacie Villafranca było osiągnięcie prawie zupełnej niepodległości Wenecyi w zamian za przywrócenie arcyksiążąt. Ponieważ ten układ, pomimo moich najgorliwszych usiłowań, nie powiódł się,

przeto żal mój z tego powodu objawiłem w Wiedniu i Turynie, bo gdyby to położenie przeciągało się długo, możebyśmy nie doszli wcale do rozwiązania tej sprawy.

Przedmiot ten, który stał się ważnym punktem szczerzego i prawego roztrząsania między moim i austriackim rządem; z drugiej strony, spowodował trzy inne wielkie mocarstwa europejskie do kroków, których wspólność jasno pokazuje, że te trzy mocarstwa szczerze pragną dojść do pogodzenia ile możności wszelkich różnorodnych interesów. Dla poparcia tych usposobień, Francya starała się przedstawić taką kombinacyę, której przyjęcie ze strony Europy mogło zdawać się najpodobniejszym do prawdy. Ubezpieczwszy Włochy za pomocą mojej armii przeciw obcej interwencji, miałem prawo naznaczyć granice tego ubezpieczenia. Dla tego nie wahałem się oświadczyć królowi sardyńskiemu, że zostawiając mu zupełną swobodę działania, nie mogę iść za nim nieodstępnie w polityce, której wadą to było, że w oczach Europy wydawała się, jakoby chciała pochłoniąć wszystkie państwa włoskie, i zagrażała nowymi jeszcze przewrotami. Poradziłem królowi, aby przychylnie odpowiedział na życzenia prowincji, które mu się ofiarowały z przylączeniem do Piemontu, ale żeby utrzymał samostność Toskanii i prawa Stolicy Apostolskiej w zasadzie szanować zobowiązał się. Chociaż taki plan nie wszystkich zadowolnił, miał jednak te korzyści, że zawarował zasady, uspokoił obawy i z Piemontu uczynił królestwo, obejmujące przeszło 9 milionów mieszkańców.

W obec takiego przekształcenia północnych Włoch, które potężnemu państwu włoskiemu oddaje wszystkie przejścia przez Alpy, obowiązkiem moim było domagać się, dla bezpieczeństwa granic, aby mi oddano francuską stronę spadku tych gór. To żądanie zwrotu terytorium bardzo szczupłej rozciągłości, nie ma w sobie nic takiego, co mogło niepokoić Europę i zaprzeczać polityce bezinteresownej, którą tylokrrotnie ogłaszałem: bo Francya nie chce osiągnąć tego terytorium, ani przez wojskowe zajęcie, ani wywołaniem powstania, ani sekretne umowy, tylko otwartem przedstawieniem tej kwestyi mocarstwom. Pojmą one bezwzględnie, w swojej sprawiedliwości i bezinteresowności, tak samo jak w podobnym razie, tyczącym się któregośkolwiek z nich, Francya pojęłaby niezawodnie, że ważna zmiana terytorjalna, która ma zajść we Włoszech, daje nam prawo do ubezpieczenia wskazywanego przez samą naturę.

Nie mogę pominąć milczeniem poruszenia się części świata katolickiego, ponieważ uległa ona nierozważonemu należycie wrażeniom i popadła w zbyt namiętne wzburzenie. Przeszłość, która powinna być rękomią przyszłości, została zupełnie niezrozumianą, usługi wyświadczone tak dalece zapomniano, że potrzebuję bardzo głębokiego przekonania i bardzo stanowczego zaufania, aby w pośród agitacyi, jaką starano się wywołać, utrzymać porządek, który sam tylko utrzymuje nas w zupełnej prawdzie.

Ale tymczasem fakta same głośno mówią za siebie. Od jedenastu lat ja jeden utrzymywałem w Rzymie władzę Ojca Świętego, nie przestawszy ani na chwilę czcić w nim charakteru głowy naszej religii.

Z drugiej strony, ludy Romanii, nagle same sobie pozostawione, poszły za naturalnym popędem i starały się połączyć z nami w wojnie. Mamże o nich w pokoju zapomnieć i zno-

wu na czas nieoznaczony narazić je na cudzoziemską okupację? Pierwsze moje usiłowania skierowane były do pojednania tych ludów z ich władcą, a ponieważ mi się to nie powiodło, starałem się przynajmniej w pozostałych prowincjach zasadę świeckiej władzy Papieża ubezpieczyć. Po tem wszystkiem co powiedziałem, widzicie panowie, że choć jeszcze nie wszystko jest załatwione, można jednak spodziewać się teraz blizkiego rozwiązania. Zdaje się, że już nadeszła chwila położenia tamy zbyt daleko posuniętem, z góry powziętem dążeniom i uświęcenia we Francyi nowej ery pokoju.

Armia nasza została już zmniejszoną o 150 tysięcy żołnierzy a to zmniejszenie byłoby daleko znaczniejszem, gdyby nie wojna w Chinach, tudzież zajęcie Rzymu i Lombardyi. Rząd mój przełożył panom niezwłocznie szereg środków, mających na celu: ułatwienie produkcji, podwyższenie dobrego bytu klas pracujących, przez wprowadzenie tanioci potrzeb życia, tudzież powiększenie naszych stosunków handlowych. Pierwszym krokiem do osiągnięcia tego celu było oznaczenie czasu, w którym nastąpi zniesienie tam, nazywanych zakazami celnymi, a które wyłączały z naszych targów mnóstwo obcych produktów, i przez to samo skłaniały inne narody do wzajemności szkodliwej dla nas. Ale coś daleko trudniejszego zatrzymało nas jeszcze, to jest brak skłonności do zawarcia traktatu handlowego z Anglią.

Postanowiłem wziąć na siebie odpowiedzialność tego wielkiego kroku. Prosty pogląd już ukazuje na korzyści dla obu krajów.

Jak jeden tak drugi nieomieszkiliby niezawodnie po upływie kilku lat, każdy w swoim interesie przystąpić do tych środków, ale wtenczas już niżenie taryfy nie byłoby współczesne i niemiałoby bezpośredniego zrównoważenia z jednej lub drugiej strony.

Traktat więc, zbliżył tylko czas zbawienych zmian i koniecznych reform. Charakter wzajemnych ustępstw ma na celu wzmożenie związek dwóch narodów. Ażeby ten traktat mógł wydać najlepszy skutek, powołuję was do współdziałania, względem przyjęcia praw ułatwiających praktyczne jego wykonanie.

Głównie zwracam waszą uwagę na drogi komunikacyjne, których rozwinięcie jedynie nam pozwoli współzawodniczyć z zagranicznym przemysłem. Lecz ponieważ zawsze chwile przejścia są trudne i ponieważ jest naszym obowiązkiem zakończyć niepewność szkodliwą naszym interesom, to żądam od waszego patriotyzmu prędkiego rozstrząśnięcia praw, które wam będą przedstawione.

Gdy materye surowe oswobodzimy od wszelkich podatków, a niżymy podatki od głównych przedmiotów służących do życia, źródła skarbu państwa znacznie się zmniejszą; niemniej jednak dochody i wydatki 1861 roku będą w równowadze i nie będzie potrzeby udawać się do kredytu, lub do nowych podatków.

Przedstawiając wam wierny obraz naszego położenia politycznego i handlowego, chcę was natchnąć zaufaniem w przyszłość i połączyć was do dzieła, mającego wydać wielkie owoce.

Opieka Opatrzności tak widoczna nad nami podczas wojny, nie opuści nas i w dziełach pokoju, mających celem polepszenie losu masy narodu.

Idźmy więc wytrwale na drodze postępu, nie zatrzymując się ani szemraniem egoizmu, ani krzykami partyi, ani niesprawiedliwości podejrzaniemi.

Francya nikomu nie zagraża; pragnie w pełni swej niepodległości rozwijać nie-

zmierne zasoby, które jej niebo dało, i nie może obudzać obaw, gdyż ze stanu cywilizacji, w którym się obecnie znajdujemy, codzień to jaśniej wypływa prawda pocieszająca ludzkość, że im który kraj szczęśliwszy i bogatszy, tam więcej się do bogactwa i szczęścia innych krajów przyczynia.

(Bresl. Ztg.)

W Ł O C H Y.

Florencya, 24 lutego. Dziennik rządowy ogłosił wczoraj dekret rządu, ustanawiający komisję dla przejrzenia i najlepszego rozdzielienia dóbr duchownych. Jestto krok nader chwalebny i odpowiadający jednej z największych potrzeb kraju. Dekret zakazujący w Toskanii obieg niektórych pism, nie znajduje zapewne tak powszechnego uznania. Baron Ricasoli uda się jutro do Pizy, dla rozdania chorągwi gwardyi narodowej tego miasta. Przygotowują mu wielkie przyjęcie.

Agitacya wyborcza trwa jeszcze; wiele kandydatów jest już pewnych.

Monitor toskański donosi w części urzędowej, że gubernator Ricasoli zaważwał prefektów okólnikiem z d. 17go lutego o przyspieszenie czynności przygotowawczych do wyborów do parlamentu narodowego, tak iż na dniu 6 marca wszystkie czynności przygotowawcze mają być pokończone. Wyborcami w Sardynii i Włoszech środkowych, gdzie jak wiadomo, zaprowadzono sardyńskie prawo wyborcze, mogą być: właściciele nieruchomości opłacający 40 fr. podatków; członkowie wszystkich akademii naukowych, artystycznych, lekarskich, rolniczych; członkowie izb handlowych i rolniczych; profesorowie uniwersytetów, akademii i wszelkich szkół publicznych i seminarjów; urzędnicy czynni cywilni i wojskowi, kawalerowie orderów, laureaci uniwersytetów, adwokaci, notaryusze, lekarze, aptekarze, miernicy i t. d., kupcy; fabrykanci, artyści, rękodzielnicy (ostatni o ile płać czynszu mieszkalnego najmniej 200 lirów w miasteczkach, a 300 lub 400 w miastach.)

Pod kierunkiem towarzystwa „Unione liberale,” której prezydentem jest Buoncompagni, tudzież komitetu centralnego florenckiego, potworzyły się w całej Toskanii, jak donosi *Gaz. Kolońska*, komitety wyborcze liberalne. Niemniej jednak ruszają się zwolennicy domu lotaryńskiego, których nie mała jest liczba, jako też mazziniści. Wielorakie wskazówki przekonywają o czynności tajnych agentów. Guerazzi, dyrektor Toskanii z 1848 i stowczy przeciwnik, a może nawet nieprzyjaciół Ricasolego, przemawia w dzienniku turyńskim *Opinione* za powszechnymi wyborami. Prawo wyborcze piemonckie które w Toskanii zaprowadzono, wymaga z powodu odrębnych urzędzeń municypalnych w Toskanii, wielu zmian i ulepszeń tudzież objaśnień. Censur jest 40 fr. podatku. Ricasoli niechętnie przystał na ponowne wybory i radby zwołać dawną Izbę, by się takowa sama rozwiązała. Liberalni są pewni przewagi, a przecież obawiają się koalicji stronnictw przeciwnych i obojętności swoich zwolenników. Ministerum umiało zrecznie zjednać sobie drobnych właścicieli ziemskich i proboszczów wiejskich. Tymczasem obecny rząd toskański zajął się upiększeniami budowniczymi i pożytecznymi robotami publicznymi, przez co daje zarobek wyróbnikom i poruszył ducha przedsiębiorstw. W tych dniach dano prywatnym przedsiębiorcom konsens na wysuszenie własnym nakładem jeziora Fuccino i kanalizacyą wód, a rząd zastrzegł sobie część gruntów osuszonych na własność skarbową.

Oto jeszcze jeden dekret rządu toskańskiego:

W miejsce rotys przysięgi ustanowionej regulaminem dla gwardyi narodowej ogłoszonym 16 lipca 1859 r. ustanawia się następująca: Przysięgam być wiernym królowi i jego królewskiemu następcy, ściśle zachowywać statut i inne prawa państwa i wypełniać obowiązki swoje w jednym celu niepodzielnego dobra króla i ojczyzny. Ministrowi spraw zewnętrznych, poleca się wykonanie niniejszego dekretu. Prezydent rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, B. Ricasoli.

(Ind. Belge.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, 1 marca. Wczoraj nadeszła odpowiedź rządu piemonckiego do Paryża, tej treści, że wszystko zależy od powszechnego głosowania.

Bern, 1 marca. Benedetti był protokulistą przy paryżskich konferencyach, ma udać się do Bernu z misją francuską w przedmiocie Sabaudyi. Dotąd podpisy gmin Sabaudzkich o przyłączenie do Szwajcaryi doszły do 8065.

Paryż, 29 lutego. *Journal des Débats* potwierdza wiadomość o przysłanych Sardynii przez Francją czterech propozycjach w przedmiocie Włoch. *Constitutionnel* dowodzi, że stylulacye z Villafranca i Zurich jeszcze są obowiązujące, chociaż restauracya Włoskich Książąt zrobiła się niemożliwą. Austria i Francya mają interes w wzajemnem porozumieniu się, Austria dla przyczyny Wenecyi, Francya dla niezawisłości Włoch.

Wiedeń, 2 marca. Z dobrego źródła słyszemy, że cesarz już potwierdził powiększenie liczby członków rady państwa i mają do niej być mianowani książęta krwi i dygnitarze. Dalej mają reprezentacye krajowe 18 prowincyi wybierać około czterdziestu członków, w ten sposób, że każda z nich trzech kandydatów przedstawi, z których jeden będzie wybrany na członka rady państwa. Zebranie rady państwa będzie peryodyczne i ma ona ustanawiać etat ekonomiczny państwa, rozstrząsać projekta praw i podania reprezentacyi krajowych.

Medyolan, 27 lutego. Podług *Lombardia* miały być dane polecenia na zakup znacznej liczby węgla kamiennych. W teatrze della Scala miały miejsce aresztowania wczoraj, z przyczyny zatargów z wojskowymi w obecności króla.

Londyn, 1 marca. Dzisiejszy *Morning-Herald* zapewnia z zupełnie wiarogodnego źródła, że król sardyński 26 stycznia w Medyolanie otrzymał list pana de Thouvenel, w którym wyrażono że cesarz Napoleon w żadnym razie nie zgodzi się na przyłączenie Toskanii do Piemontu, lecz tylko na wcielenie Parmy, Modeny i Romanii, w zamian za przyłączenie Sabaudyi.

Turyń, 2 marca. Z Florencyi donoszą z dnia wczorajszego, że wyszedł dekret, powołujący wyborców na 11 i 12 marzec do powszechnego głosowania w tajemnem skrutynowaniu, w którym będą im postawione dwie propozycje: przyłączenie do Sabaudyi, lub oddzielne królestwo.

Berlin, 29 lutego. Noty państw północnych w przedmiocie konferencyi, nie były jednobrzmiące, i państwa te nie protestowały w Turynie, przeciw przyłączeniu.

(St. Anz. Schl. Ztg.)

Wiadomości handlowe.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, 1 marca.			
Pszonica	za wisp.	2,100 fnt.	58—70 tal.
Żyto	"	2,000 "	48 1/4—49 1/4 " w miejs.
"	"	"	48 1/4 " na wios.
Jęczmień	"	"	37—44 " "
Owies	"	"	26—28 " w miejs.
Groch.	"	"	47—56 " najlep.
Olej rzep.	za 100	"	11 1/6 " w miejs.
"	"	"	11 1/4 " na wios.
"	"	"	10 2/3 " w miejs.
"	"	"	10 1/3 " na wios.
Spiritus	"	8,000 tral.	"
	czyli 100 kw.	16 1/12	" w miejs.
	"	16 5/6	" na wios.

Wrocław, 1 marca.			
Pszonica	za szef.	84 fnt.	65—78 sr. gr. biała
"	"	"	63—75 " żółta
Żyto	"	77 "	52—57 " w miejs.
"	za wisp.	"	41 1/4 tal. na wios.
Jęczmień	za szef.	70 "	43—50 sr. gr. biały.
Owies	"	47 "	29—30 " "
Groch.	"	"	54—58 " do goto.
Raps zim.	"	"	92—97 " "
Tymoteusz.	za 100	"	10 1/2—11 1/2 tal.
Konicz. cz.	"	"	9 1/3 " ordyn.
"	"	"	13 " najlep.
"	"	"	21 1/2 " ordyn.
"	"	"	26 1/4 " najlep.
Olej rzep.	"	"	10 1/2 " w miejs.
Spiritus	za 100 kw.	16 1/12	" w miejs.
	8,000 tral.	16 1/6	" na wios.

(Gdańsk) Szczecin, 1 marca.			
Pszonica	za wisp.	85 fnt.	64—67 1/2 sr. gr. pstr.
"	"	"	68 1/6 " na wios.
Żyto	"	77 "	46—47 " w miejs.
"	"	"	44 3/4 " na wios.
Olej rzep.	za 100	"	10 5/6 " w miejs.
Spiritus	za 100 kw.	16 1/12	" w miejs.
	8,000 tral.	16 2/3	" na wios.

Berlin, 28 lutego. — Wełna. Uspokojenie przyczyniło do interesu wełny dotrzymało i w tygodniu zeszłym, około 1,000 centnarów zakupione zostało z targu, lub przez naszych fabrykantów jako i po części przez kupca angielskiego. Wybór składa się tylko z gatunku ceny 84—95 talarów, gdyż o takowe, najmniej dotychczas się dopytywano. Interes kontraktowy cierpi z powodu niepewności w świecie politycznym.

Ceny targowe Warszawskie.

od dnia 26 lutego do 3 marca 1860 roku, płacano:

Pro d u k t a.	za		za	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Żyta	5	39	3	28 1/2
Pszonicy	8	97 1/2	5	47
Grochu polnego	6	15	3	75
" cukrowego	—	—	—	—
" fasoli	4	42 1/2	2	70
Gryki	3	36	2	5
Jęczmienia	1	60	—	97 1/2
Owsa	9	10	5	55
Prosa	8	12	4	95
Buraków	15	49 1/2	9	45
Kartofle	6	27	3	82 1/2
Kasza jaglana	—	—	—	—
" gryczana	—	—	—	—
" drobnej	—	—	—	—
" jęczmienna	—	—	—	—
" perłowa	—	—	—	—
" owsiana	—	—	—	—
Mąka pszenna przednia	—	—	—	—
" " zwyca	—	—	—	—
" żytnia pyłowa	—	—	—	—
" gryczana	—	—	—	—
Słoma	—	—	—	—
Siano	—	—	—	—
Masło	—	—	—	—

Ceny na ostatnim targu od dnia 19 do 27 lutego

w m. Zamościu były następujące:

Pszonicy średniej korzec rs. 3 k. 60; żyta rs. 1 kop. 70; jęczmienia rs. 1 k. 80; grochu rs. 1 k. 80; owsa rs. 1 k. 20; gryki rs. 1 kop. 50; kartofli kop. 60; siana centnar kop. 70; słomy pud k. 12; szeń drzewa sosnowego rs. 2 kop. 75; wół średni roboczy rs. 30; koń średni fornalski rs. 40;

wieprz dobrze upasiony rs. 25; skop średni rs. 2; masła funt k. 20; okowity garniec bez akcyzy kop. 37 1/2.

Ceny na ostatnim targu od dnia 24 lutego do 1 marca w m. Piotrkowie były następujące:

Pszonicy średniej korzec rs. 4 kop. 7; żyta rs. 2 k. 77; jęczmienia rs. 2 k. 32; grochu rs. 4 k. 20; owsa rs. 1 k. 33; gryki rs. 2 k. 62; kartofli kop. 89; siana centn. rs. 1 k. 50; słomy pud kop. 33; szeń 1/2 kub. drzewa sosnowego rs. 2; wół średni roboczy rs. 40; koń średni forn. rs. 90; wieprz dobrze upasiony rs. 18; skop średni rs. 3; masła funt k. 24; okowity garniec bez akcyzy kop. 45.

Ceny na ostatnim targu od dnia 24 do 29 lutego w m. Siedlcach, były następujące:

Pszonicy średniej korzec rs. 5 k. 10; żyta rs. 2 k. 70; jęczmienia rs. 2 k. 25; grochu rs. 3 k. 60; owsa rs. 1 k. 65; gryki rs. 2 k. 60; kartofli rs. 1 kop. 20; siana centnar rs. 1; słomy pud kop. 25; szeń drzewa sosnowego rs. 3 kop. 30; wół średni roboczy rs. 40; koń średni fornalski rs. 50; wieprz dobrze upasiony rs. 25; masła funt kop. 25; okowity garniec bez akcyzy kop. 50.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin 3 marca 1860 r.			
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	95 1/4	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	" " 100	105 1/2	" "
Polskie Obligacje Skarbowe	" " 100	82 3/4	" "
Listy Zastawne	" " 90	85 1/8	" "
Bilety Bankowe	" " 90	86 3/4	" "
W e x l e.			
Na Warszawa. z terminem krótkim	za rs. 90	87	tal. rub. pruskich
" Petersburg	" 3 tygod.	" 100	96 1/4
" Londyn	" 3 mies.	" 1 f. st.	6. 18
" Paryż	" 2 "	" 300 fr.	79 1/12
" Hamburg	" 2 "	" 300 mrc	150 3/8
" Wiedeń	" 2 "	" 150 zlr.	74 1/4
W i e d e n.			
Wexel na Londyn	za 10 f. st.	132	50 zł. reńs.
Akcyje Kredytu Ruchomego	" 200 zlr.	194	" "
P a r y ż.			
3% Renta	za 100 fr.	67	90 franków
Kredyt Ruchomy	" 1,000 fr.	746	" "

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejsen 48 1/4 talarów, na wiosenną dostawę 47 3/8 za wispel. Ceny pszenicy w Londynie, nie zmieniły się.

GIEŁDA KRAKOWSKA, 1 marca.

Banknoty polskie za 100 zlr. now. żądają zlp. 351 pl. 345. Ruble obrotkowe agio żądają 9 placą 7; Polimpe-ryaly rosyjskie żądają zlr. 10—75 placą 10—60; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. zlp. 160 1/2 pl. 100.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Mon et y.	żądano		płacono	
	Rs.	kop.	Rs.	kop.
Pół-imperyal Rossyjskie.	—	—	5	60
Dukaty Hollenr. nowe ważne	—	—	—	—
P a p i e r y.				
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)	92	55	—	—
Bilety Skarbu królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III. Okresu (prócz kuponu)	14	89	14	87
W e x l e.				
Berlin	100 Tal.	2 M.	103	20
"	100 Tal.	k. t.	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—
"	100 Tal.	k. t.	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	45
Londyn	1 Rt. St.	3 M.	6	87
Moskwa	100 Rsr.	1 M.	99	33
Petersburg	100 Rsr.	1 M.	99	66
"	100 Rsr.	k. t.	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	82	20
"	300 Fran.	1 M.	—	—
Wiedeń	150 Zl. R.	2 M.	77	44
Wrocław	100 Talar.	2 M.	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. 70 od Listów Zastawnych kop. 11 5/6

Nakładem Szycharni Nut Muzycznych A. Pecq & Co., ulica Miodowa, Nr. 472 (4), wyszła w tych dniach Polka na fortepian, pod tytułem: "Gabelle Brunette", ofiarowana W. Pannie Franciszce Masłowskiej, przez Józefa Sosnkowskiego; Cena zlp. 1 (kop. 15). Sprzedaje się we wszystkich księgarniach i składach nut w Warszawie.

Dobra Ziemska do sprzedania BORZEWO KOŚCIELNE litera A. B.

w gubernii Płockiej położone, mil dwie i pół odległe od miasta Płocka, mila jedna od drogi bitej szosę, a od Warszawy mil dwanaście.

Mają rozległości na całej powierzchni wraz z lasem wólk nowopolskich sześćdziesiąt jedna, w glebie pszennej i żytniej. Są do sprzedania z wolnej ręki z inwentarzami i wszelkimi porządkami gospodarskimi. Chęć nabyć te dobra, mogą powziąć w każdym czasie wiadomość na miejscu, lub u Wgo Ludwika Smiechowskiego, adwokata w Płocku.

DOBRA GRUDUSK

w powiecie Przasnyskim, na trakcie pocztowym z Mławy do Przasnysza, są do sprzedania. Ogólna rozległość wólk 65, gleba w 4 częściach pszenna; pod la sem wólk 10 grunów ornych i łąk dworskich razem wólk 40; grunów włościańskich i pod zabudowaniami włościańskimi wólk 15; urządzone i odreperowane: płodozian, druga kolej obchodzi, gorzelnia, młyn, zabudowania kompletne. Sprzedaż może nastąpić z inwentarzami lub bez, 1/4 szacunku zostaje na gruncie, na amortyzacya. — Wiadomość na miejscu i w Kantorze Domu Zleceń Rolników Płockich w Płocku.

KANTOR ŁONŻYŃSKI

Domu zleceń Rolników Płockich.

Ktoby z Wielmożnych Właścicieli ziemskich życzył sobie wydzierżawić folwark jeden lub dwa w powiecie Łonżyńskim w okolicach Czyżewa, Zambrowa, lub Łonży od Sgo Jana r. b. raczy piśmiennie, lub osobiście dla bliższego porozumienia się z interesantem zgłosić się do tegoż toru. N. Tchórzewski.

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE.

Sztużce kieszonkowe podług Chariera, Lüera i innych; Sondy i Katetry, aparaciki do wydobywania obcych ciał; Cążki do operacji kamienia, Oftalmoskopy, Próby do dochodzenia uryny i wiele innych podług szczegółowego cennika u

J. Pika Optyka m. Warsz., ulica Miodowa Nr 497a.

w Głównym Składzie Farb i Lakierów

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej Nr. 484, wprost Rządu Gubern., jest do sprzedania po bardzo umiarkowanej cenie.

200

centnarów Nasienia białych Buraków, prawdziwych Quedlingburgskich z ostatniego zbioru, w najlepszym gatunku. Oraz świeże nasienia Pastewne: Hejgras, Koniczyna czerwona i Trawa Tymoteusza.

Znaczny transport Kuropatw, odebrał Handel Win i Korzeni Juliana Dąbrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyskiej pod N. 1376, które sprzedają się po cenie bardzo przystępnej.

Fortepian palisandrowy Wiedeński, zupełnie nowy i najświeższej konstrukcyi, jest za cenę kosztu do sprzedania, przy ulicy Sto-Krzyskiej Nr. 1346 g, drugi dom po lewej stronie od ulicy Mazowieckiej, ku Nowemu Światu idąc. — Wiadomość u stróża Tomasza.

Potrzebny jest uczeń do Litografii A. Pecq et Comp., ulica Miodowa Nr 482, umiejący dobrze i ortograficznie pisać, oraz znający początki rysunku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Gerson Henryk, Teschke Karol i Ulman Izaak kupcy z Lublina; Golieyn Leon książę z Paryża; Götschel Edward podpułk. inż. z Zamościa; Baumgarten Teodor kap. inż. z Nowogeorgiewska; Asmus Georg wł. fabr. z Dąbrowy.

H. Angielski. Dawidow generał-major z Niemiec; Wodziński Wład. dzieł. z Stepowa.

H. Polski. Sokołowski ob. z Tupadły; Piwowolski kup. z Kijowa; Skarżyński z Suwałk; Jordan ob. z Byczek; Byszewski dz. z Kotków; Byszewski dzieł. z Garbun; Malyszek ob. z Łodzi; Chodowdzki ob. z Gostynina.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: Obiaduje z matką (1szy raz). — Odludki i poeta. — Lobo-zwianie.